

Pani
Wanda Adach
Dyrektor
Urzędu Pracy m.st. Warszawy

Notatka służbowa dotycząca Stowarzyszenia Alter-Ego

W związku z poleceniem wyjaśnienia powodów złożenia petycji – skargi /?/, przez Stowarzyszenie Alter – Ego, w której wymieniony zostałem z nazwiska, jako urzędnik, który w sposób niewłaściwy poprowadził spotkanie z przedstawicielem Stowarzyszenia wyjaśniam:

- W dniu 27 lutego br. otrzymałem pismo od Dyr. A. Cudaka z prośbą o ustosunkowanie się do wniosku Stowarzyszenia Alter – Ego dotyczącego ponownego skierowania do zatrudnienia w ramach robót publicznych w tym Stowarzyszeniu wymienionej z nazwiska grupy 4 osób.

Osoby te to:

1. _____ zatrudniona była w okresie od 10.06.2015 do 31.12.2015 na stanowisku ekspedytor pomocy żywnościowej;
2. _____, zatrudniony był od 01.07.2016 do 31.01.2017 na stanowisku ekspedytor pomocy żywnościowej;
3. _____ zatrudniony był od 01.07.2016 do 31.01.2017 na stanowisku ekspedytor pomocy żywnościowej;
4. _____ zatrudniony był od 01.05.2016 do 30.11.2016 na stanowisku dyżurny - praca w ośrodku pomocy społecznej.

Wszystkie te osoby przez 6 miesięcy zatrudnione były w ramach robót publicznych na 1 miesiąc, zgodnie z umową, na koszt Stowarzyszenia.

W związku z wątpliwościami dotyczącymi ponownego wysłania tych samych ludzi do zatrudnienia na zasadzie robót publicznych, poprosiłem przedstawiciela Stowarzyszenia o spotkanie. Wątpliwości moje wzbudził fakt uzasadniania w piśmie Stowarzyszenia prośby o skierowanie tych samych ludzi tym , że cyt.: „...Ze względu na złożoność procedur i sposobu działania programów komputerowych niemożliwe jest przejęcie ich obowiązków przez osoby nieprzygotowane i nie mające doświadczenia tego rodzaju pracy. W przypadku braku zatrudnienia w/w osób stowarzyszenie będzie miało problem ze znalezieniem osób kompetentnych.” Uznałem, że jeżeli to tacy dobrzy fachowcy oraz jeżeli potrzebni są do realizacji programu

zleconego przez MRPiPS to powinni być na okres realizacji programu "ministerialnego" zatrudnieni. Rozmowie na ten temat miało być poświęcone spotkanie.

Spotkanie odbyło się w dniu 6 marca br. W spotkaniu wzięła również udział Pani Ewa Cedro - Kierownik CAZ na ul. Grochowskiej. Na sugestię by okrycie Pan Krzysztof Arnold - Sekretarz Stowarzyszenia pozostawił w sekretariacie nie zareagował. Przedstawiłem Panią Ewę Cedro a następnie stwierdziłem, że przedmiotem spotkania jest wniosek Stowarzyszenia dotyczący ponownego zatrudnienia kilku osób bezrobotnych w ramach robót publicznych. Powiedziałem, że jestem temu przeciwny i że wg mojej wiedzy w programach zlecanych przez Ministerstwo przewidziane są środki na zatrudnianie ich realizatorów. Od tego momentu, miałem wrażenie, że Sekretarz Stowarzyszenia już nie słuchał argumentów tylko denerwował się faktem, że nie będzie miał możliwości zrealizowania zobowiązań, które na siebie przyjęło Stowarzyszenie. Na zakończenie rozmowy, w trakcie, której nerwowo chodził po pokoju, odgrażał się, że tej sprawy tak nie pozostawi i jak widać w tym zakresie słowa dotrzymał. Wypowiedzianych przeze mnie na zakończenie słów, że zaprosimy jeszcze na spotkanie wskazane osoby bezrobotne, chyba już nie dosłyszał.

Spotkanie z udziałem osób bezrobotnych odbyło się w dniu 9 marca br. Ponieważ osoby te pomimo sugestii by skorzystały z innej formy pomocy urzędu jednoznacznie deklarowały, że zależy im na pracy w Stowarzyszeniu, zespół CAZ zaopiniował prośbę Stowarzyszenia oraz osób bezrobotnych pozytywnie wskazując jednak by tym razem zatrudnienie po robotach publicznych trwało przynajmniej tak długo jak roboty publiczne /notatka w załączeniu/. Opinia CAZ w takim brzmieniu przekazana została do Dyrektora A. Cudaka.

Podsumowanie:

- Złożony przez Stowarzyszenie wniosek dotyczący zorganizowania robót publicznych i deklaracja jednomiesięcznego zatrudnienia po ich zakończeniu są zgodne z obowiązującymi przepisami. Wątpliwości pojawiają się w momencie, kiedy Stowarzyszenie prosi po raz kolejny o tych samych bezrobotnych wskazując, że są to dobrzy fachowcy, a nie proponuje im zatrudnienia, chociażby okresowego. Roboty publiczne są elementem procesu aktywizacji i mają przygotowywać bezrobotnych do wyjścia na otwarty rynek pracy. Wniosek Stowarzyszenia został rozpatrzony pozytywnie a wątpliwości pojawiły się z chwilą wskazania konkretnych osób.
- W związku z wątpliwościami dotyczącymi założeń programu FEAD - dożywianie, zleconego przez MRPiPS organizacjom pozarządowym a w szczególności sprawdzeniu czy organizacje otrzymują środki na jego realizację odbyłem w dniu 29 marca br. rozmowę z Panią Elizą Lipińską Koordynatorem Programu. Z rozmowy wynika, że organizacje dostają część środków na ich realizację, ale zakłada się również, że organizacje pozyskają dla jego realizacji wolontariuszy. Pozyskiwanie bezrobotnych, których zatrudnienie jest finansowane przez urząd pracy bez szans na dłuższe zatrudnienie wydaje się być nie do końca właściwym.

Ponadto pragnę zwrócić uwagę, że NIK prowadząc kontrolę efektywności działania urzędów pracy w protokole podsumowującym zwróciła uwagę na konieczność zwiększania efektywności zatrudnieniowej po podejmowanych programach, w tym po robotach publicznych.

Lech Antkowiak

